

## UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem Sądu Rejonowego dla Łodzi-Śródmieścia w Łodzi z 19 stycznia 2022 roku w sprawie I C 1738/18 z powództwa A. F., D. F., S. F., T. F. przeciwko (...) spółce akcyjnej w W. o zapłatę

- w punkcie 1 zasądzono od pozwanego na rzecz A. F. 17.016,50 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od 29 czerwca 2018 roku do dnia zapłaty;
- w punkcie 2 zasądzono od pozwanego na rzecz D. F. 17.016,50 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od 29 czerwca 2018 roku do dnia zapłaty;
- w punkcie 3 zasądzono od pozwanego łącznie na rzecz S. F. i T. F. 34.033 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od 29 czerwca 2018 roku do dnia zapłaty;
- w punkcie 4 orzeczono o kosztach procesu na podstawie art. 98 k.p.c. obciążając nimi pozwanego, przy czym pozostawiono szczegółowe ich rozliczenie referendarzowi sądowemu.

W świetle uzasadnienia wskazanego wyroku Sąd I instancji ustalił, że 18 kwietnia 2006 roku powodowie zawarli z pozwanym, działającym ówczesnie pod (...) Bank spółka akcyjna w W.” umowę numer (...) o kredyt hipoteczny dla osób fizycznych „multiplan”, waloryzowany kursem franka szwajcarskiego z przeznaczeniem na refinansowanie mieszkaniowego kredytu budowlano-hipotecznego indeksowanego kursem euro, udzielonego przez inny bank. Kwota kredytu wynosiła 264.000 zł, okres kredytowania 216 miesięcy – od 18 kwietnia 2006 roku do 28 kwietnia 2024 roku, raty kapitałowo-odsetkowe miały charakter równy, płatne w 28. dniu każdego miesiąca, a oprocentowanie kredytu w dniu zawarcia umowy wynosiło 2,25 % rocznie. Prowizja banku z tytułu udzielenia kredytu wynosiła 0 %.

Stosownie do treści § 1 ust. 3 umowy walutę waloryzacji kredytu określono jako franka szwajcarskiego ( (...)). W myśl natomiast § 1 ust. 3A umowy kwota kredytu wyrażona w walucie waloryzacji na koniec 15 marca 2006 roku według kursu kupna waluty z tabeli kursowej pozwanego wynosiła 108.436,70 CHF, przy czym miała charakter informacyjny i nie stanowiła zobowiązania banku. Wartość kredytu wyrażona w walucie obcej w dniu uruchomienia kredytu mogła być różna od podanej w umowie.

Zgodnie z treścią § 10 ust. 1 umowy kredyt oprocentowany jest był według zmiennej stopy procentowej, która w dniu wydania decyzji kredytowej ustalono na 2,25 %. Zmiana wysokości oprocentowania kredytu może nastąpić w przypadku zmiany stopy referencyjnej określonej dla danej waluty oraz zmiany parametrów finansowych rynku pieniężnego i kapitałowego w kraju (lub krajów zrzeszonych w Unii Europejskiej), którego waluta jest podstawą waloryzacji. O każdej zmianie oprocentowania bank miał zawiadamiać kredytobiorcę na piśmie, zaś zmiana miała obowiązywać w dniu spłaty najbliższej raty wynikającej z harmonogramu spłat, której płatność wypada po dniu, od którego obowiązuje zmienione oprocentowanie - § 10 ust. 3 i 4 umowy. Zmiana wysokości oprocentowania kredytu dokonana zgodnie z postanowieniami § 10 umowy nie stanowiła zmiany umowy, o czym stanowił § 10 ust. 6 umowy.

Kredytobiorcy zobowiązali się do spłaty kapitału wraz z odsetkami miesięcznie w ratach kapitałowo-odsetkowych określonych w § 1 ust. 5 umowy, w terminach i kwotach zawartych w harmonogramie spłat. Raty kapitałowo-odsetkowe miały być spłacane w złotych po uprzednim ich przeliczeniu według kursu sprzedaży franka szwajcarskiego z tabeli kursowej pozwanego obowiązującego na dzień spłaty z godziny 14:50, jak ustalono w § 11 ust. 4 umowy. W myśl § 13 ust. 5 umowy wcześniejsza spłata całości kredytu lub raty kapitałowo-odsetkowej, a także spłata przekraczająca wysokość raty powodowała, że kwota spłaty była poddawana analogicznym przeliczeniom według kursu sprzedaży (...) z tabeli kursowej pozwanego, obowiązującego na dzień i godzinę spłaty.

Stosownie zaś do § 26 umowy integralną część umowy stanowił „Regulamin udzielania kredytu dla osób fizycznych - M.”. Kredytobiorcy oświadczyli, że zapoznali się z jego treścią i uznają jego wiążący charakter. W § 29

umowy powodowie oświadczyli nadto, że zostali dokładnie zapoznani z warunkami udzielania kredytu złotowego waloryzowanego kursem waluty obcej, w tym zakresie zasad dotyczących spłaty kredytu i w pełni je akceptują. Nadto kredytobiorcy zaznaczyli, że są świadomi, że z kredytem waloryzowanym związane jest ryzyko kursowe, a jego konsekwencje wynikające z niekorzystnych wahań kursu złotego wobec walut obcych mogą mieć wpływ na wzrost kosztów obsługi kredytu.

Regulamin udzielania kredytów i pożyczek hipotecznych dla osób fizycznych – w ramach multiPlanów, obowiązujący w dacie zawierania umowy, nie precyzował pojęcia spreadu walutowego. Termin ten został wprowadzony dopiero w regulaminie obowiązującym od 1 lipca 2009 roku jako różnica między kursem sprzedaży, a kursem zakupu waluty obcej ogłaszanym przez pozwanego w tabeli kursowej dostępnej na stronie internetowej banku (rozdziale I (...)). Jednocześnie doprecyzowano czynniki wpływające na wartość kursową walut waloryzacji (§ 2 ust. 4 nowej wersji regulaminu).

W rozmowach poprzedzających zawarcie umowy kredytu nie wyjaśniono powodom jaki wpływ ewentualne wahania kursu franka szwajcarskiego będą miały na wysokość zobowiązania wynikającego z kredytu. Nie wyjaśniono również mechanizmu działania klauzuli waloryzacyjnej ani czym jest spread. Nie poinformowano ich o ryzyku związanym z zacięgnięciem kredytu w walucie obcej. Nie mieli wiedzy, iż pozwany posługuje się własnymi tabelami kursowymi.

W okresie od 28 listopada 2008 roku do 28 listopada 2017 roku powodowie na podstawie umowy o kredyt hipoteczny nr (...) spłacili łącznie 216.122,05 zł z czego tytułem kapitału 199.330,57 zł, a tytułem odsetek 16.791,48 zł. Różnica pomiędzy hipotetycznymi wpłatami bez indeksacji a wpłatami rzeczywistymi wyniosła 72.510,94 zł i stanowi nadpłatę po stronie powodów.

Pismem z 21 maja 2018 roku powodowie skierowali do pozwanego reklamację, w której zażądali wypłaty na ich rzecz 67.207,79 zł tytułem nienależnie pobranych rat kapitałowo-odsetkowych w wyższej wysokości niż powinni spłacić w okresie od 28 maja 2008 roku do 28 listopada 2017 roku, w związku z zawarciem w treści umowy niedozwolonych postanowień umownych. Pismo zostało odebrane przez pozwanego 29 maja 2018 roku.

Pismem z 7 czerwca 2018 roku pozwany negatywnie rozpatrzył reklamację i odmówił wypłaty środków.

W tak ustalonym stanie faktycznym zważono, że powodowie sformułowali dwa żądania: podstawowe i ewentualne. O ile żądanie główne okaże się słuszne, nie ma konieczności orzekania o żądaniu ewentualnym albowiem w przypadku zgłoszenia roszczeń ewentualnych, nie orzeka się o nich jednocześnie, ale kolejno i to zależnie od tego, jak orzeknie się o roszczeniu zgłoszonym w pozwie na pierwszym miejscu. W razie uwzględnienia żądania przedstawionego jako pierwsze, rozpoznanie żądania ewentualnego staje się bezprzedmiotowe; nie jest wydawane w stosunku do niego żadne orzeczenie.

Roszczenie strony powodowej oparte było na trzech różnych podstawach faktycznych i prawnych. Powodowie wskazywali na niedozwoloną klauzulę umowną i wiązali roszczenie z bezpodstawnym wzbogaceniem i nienależnym świadczeniem (art. 410 k.c.1 i nast.). W dalszej kolejności wskazywano na odszkodowanie i przepisy regulujące odpowiedzialność kontraktową (art. 471 k.c. i nast.). Najdalej idący zarzut zakładał nieważność całej umowy.

Powodowie wskazywali na abuzywność: § 7 ust. 1, § 11 ust. 4, § 13 ust. 5 i § 16 ust. 3 umowy – w zakresie klauzuli indeksacyjnej, a także § 1 ust. 3, § 24 ust. 2 i 3, § 27 ust. 2 i § 32 ust.3 regulaminu – w zakresie klauzuli indeksacyjnej. Powodowie powoływali się na zwrot świadczeń pobranych tytułem łączącej strony umowy kredytowej w związku ze zgłoszonymi zarzutami niedozwolonego charakteru postanowień umownych związanych z mechanizmem waloryzacji (art. 385<sup>1</sup> k.c.) na podstawie przepisów związanych z bezpodstawnym wzbogaceniem i nienależnym świadczeniem (art. 410 i nast. k.c.).

Sąd Rejonowy wskazał, że przedmiotowy kredyt był kredytem złotowym, waloryzowanym kursem waluty obcej, w tym przypadku franka szwajcarskiego. Zwrócono uwagę, że unormowania dotyczące wprost tego rodzaju kredytu pojawiły się w przepisach regulujących działalność bankową dopiero 26 sierpnia 2011 roku, jako dodany art. 69 ust. 2 pkt 4a

p.b.2. Sąd I instancji jednak wykluczył możliwość stwierdzenia nieważności samej umowy z tej tylko przyczyny podając iż podstawę funkcjonowania tego rodzaju kredytu stanowiła zasada swobody umów, statutowana w art. 353<sup>1</sup> k.c.

Sąd Rejonowy przeprowadził następnie analizę postanowień § 7 ust. 1, § 11 ust. 4, § 13 ust. 5 i § 16 ust. 3 umowy kredytu w kontekście reguł dotyczących niedozwolonych postanowień umownych (art. 385<sup>1</sup> k.c. i nast.). W wyniku szczegółowo zrelacjonowanych z uzasadnieniu zaskarżonego wyroku rozważań, Sąd I instancji doszedł do przekonania, że badane postanowienia mają charakter abuzywny. Klauzule te kształtują stosunek prawny łączący powodów z pozwanym w sposób naruszający równowagę kontraktową – zapewniający niedozwoloną przewagę profesjonalście, wykorzystującemu swoją pozycję kredytodawcy, jako podmiotu silniejszego. Zapewniając pozwanemu możliwość dowolnego kształtowania kursu waluty, naruszają w sposób rażący interesy powodów jako konsumentów w tej konkretnej sprawie. Skutkuje to brakiem związania powodów tymi postanowieniami (art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c.).

Następnie Sąd Rejonowy wskazał, szeroko powołując się na orzecznictwo unijne i krajowe, że niedopuszczalne jest uzupełnienie czy też modyfikacja wskazanych klauzul w drodze zastosowania przepisów o charakterze ogólnym, a w systemie prawa brak jest przepisów o charakterze dyspozytywnym dotyczących rozważanej materii, uznając ostatecznie iż po prostym usunięciu wskazanych klauzul niemożliwe staje się zastosowanie mechanizmu indeksacji kredytu, który stanowi część głównego przedmiotu umowy, sam w sobie nie jest abuzywny, a nadto został objęty zgodną, indywidualnie ustaloną wolą stron. W tym stanie rzeczy dalsze wykonywanie umowy, wobec braku możliwości określenia kursu waluty obcej, uznano za niemożliwe.

Sąd I instancji stanął na stanowisku, że każdej ze stron przysługuje własne prawo żądania zwrotu świadczenia spełnionego w wyniku nieważnej czynności prawnej (tzw. teoria dwóch kondykcji). Nie podzielił również zarzutu przedawnienia w spełnieniu owego świadczenia.

Ostatecznie Sąd Rejonowy wskazał, że w okresie od 28 listopada 2008 roku do 28 listopada 2017 roku powodowie na podstawie przedmiotowej umowy spłacili łącznie 216.122,05 zł z czego tytułem kapitału 199.330,57 zł, a tytułem odsetek 16.791,48 zł. Uwzględniając zatem treść żądania pozwu oraz ustawowy zakaz orzekania ponad żądanie (art. 321 § 1 k.p.c.), przyznał na rzecz powodów 68.066 złotych, rozdzielając ją zgodnie z żądaniem pozwu.

O odsetkach Sąd I instancji orzekł na podstawie art. 481 k.c. w związku z art. 6 u.r.RF3 wskazując, że zgodnie z tymi przepisami podmiot, do którego została skierowana reklamacja, powinien udzielić odpowiedzi bez zbędnej zwłoki, jednak nie później niż w terminie 30 dni od dnia otrzymania reklamacji. Pozwany został wezwany do zapłaty objętego niniejszym pozwem roszczenia w 29 maja 2018 roku, stąd zasądzono odsetki od 29 czerwca 2018 roku, zgodnie z żądaniem pozwu.

Jak wynika z uzasadnienia zaskarżonego orzeczenia, w przedmiocie kosztów orzeczono wedle zasady odpowiedzialności za wynik procesu (art. 98 k.p.c.4), szczegółowe wyliczenie pozostawiając referendarzowi sądowemu (art. 108 § 1 k.p.c.).

Apelację od omówionego wyżej wyroku w całości wywiódł pozwany, działając przez swojego pełnomocnika w osobie adwokata występującego również w I instancji. W apelacji zarzucono naruszenie zarówno prawa procesowego, jak i materialnego.

W zakresie prawa procesowego zdaniem apelującego doszło do naruszenia:

- art. 233 § 1 w związku z art. 271 § 1 k.p.c. przez dokonanie wyrywkowej oceny dowodu z zeznań świadka M. D. i niepoczynienie ustaleń faktycznych na całości zeznań świadka podczas gdy, jak przekonująco wyjaśnił świadek, opisany przez niego proces zawierał obowiązkowe elementy (m.in. informacja o ryzyku, przedstawienie oferty kredytu złotowego), których spełnianie pozwany weryfikował, kontrolując swoich pracowników oraz przedstawicieli (pośredników), który to proces został szczegółowo opisany, a powodowie nie wykazali w żaden sposób, że w ich przypadku miały miejsce jakiegokolwiek odstępstwa od tej procedury, w szczególności nie może

być uznany za wiarygodny w tym zakresie wyłącznie dowód z zeznań Powoda, który ma charakter akcesoryjny, a ponadto świadek został powołany również na szereg innych tez, nie dotyczących obsługi Klientów, ale mających znaczący wpływ na ich indywidualną sytuację (obliczanie kursów w Tabeli Kursów Walut Obcych Pozwanego Banku, finansowanie kredytów i koszty ponoszone przez Bank z tego tytułu), co miało wpływ na rozstrzygnięcie ponieważ doprowadziło do nieprawidłowych ustaleń faktycznych opisanych poniżej, które doprowadziły Sąd I instancji przekonania o abuzywności spornych postanowień, a w oparciu o zarzut abuzywności Sąd stwierdził nieważność umowy i zasądził zwrot rzekomo nienależnych świadczeń na rzecz powodów (zarzut I);

- art. 233 § 1 w związku z art. 278 § 1 k.p.c. przez dokonanie dowolnej, a nie swobodnej, wyrywkowej oceny dowodu z opinii biegłego datowanej na sierpień 2020 roku oraz niedokonanie na jej podstawie istotnych ustaleń faktycznych, podczas gdy z opinii biegłego wynika, że gdyby kwota kredytu i raty były przeliczane według kursu średniego Narodowego Banku Polskiego, to nadpłata wynosiłaby 5.104,98 zł, która to okoliczność, mając na uwadze wysokość udzielonego kredytu (264.000,00 zł) i okres kredytowania (216 miesięcy) wprost wskazuje, że pozwany nie ustalał kursów dowolnie, a kursy pozwanego były kursami rynkowymi i nie doszło do pokrzywdzenia powodów, tym bardziej w sposób rażący, co miało wpływ na rozstrzygnięcie, ponieważ skutkowało uznaniem przez Sąd, że sporne postanowienia mają charakter abuzywny i nie wiążą stron, wskutek czego Sąd uwzględnił powództwo (zarzut II);
- poprzez oparcie ustaleń faktycznych na zeznaniach powodów w zakresie, w jakim były one niewiarygodne i sprzeczne z zasadami logiki i doświadczenia życiowego oraz były sprzeczne z zeznaniami świadka, oraz dokumentacją kredytową i innymi dokumentami zgromadzonymi w sprawie, co miało wpływ na rozstrzygnięcie, ponieważ doprowadziło Sąd I instancji do nieprawidłowych ustaleń faktycznych opisanych poniżej, które doprowadziły Sąd I instancji przekonania o abuzywności spornych postanowień, a między innymi w oparciu o zarzut abuzywności, Sąd I instancji stwierdził bezpodstawne wzbogacenie po stronie pozwanego i zasądził zwrot rzekomo nienależnych świadczeń na rzecz powodów (zarzut III);
- art. 227 w związku z art. 233 § 1 w związku z art. 327<sup>1</sup> § 1 k.p.c., poprzez błędną ocenę części dowodów z dokumentów i niepoczynienie na ich podstawie ustaleń faktycznych wskutek błędnego przyjęcia, iż: „pozostawały one irrelevantne z punktu widzenia rozstrzygnięcia” (s. 10 uzasadnienia wyroku), co w szczególności dotyczy pism okólnych zmieniających regulamin i zawierających projekty aneksów do umowy, raportu UOKiK dotyczącego spreadów, raportów Komisji Nadzoru Finansowego, pisma pozwanego do Prezesa UOKiK, ekspertyzy prof. A. R. „Tabela Kursowa mBanku - metodyka oraz analiza porównawcza” (dowody załączone do odpowiedzi na pozew w formie papierowej) oraz pliku „Korelacje - tabela”, (zapisanego na załączonej do odpowiedzi na pozew płycie CD), mimo iż mają one znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy, ponieważ dowodzą, że pozwany nie mógł dowolnie kształtować publikowanych kursów (...)/PLN oraz w przedmiotowej sprawie nie doszło do spełnienia przesłanki braku zgodności z dobrymi obyczajami, a także nie doszło do spełnienia przesłanki rażącego naruszenia interesu konsumenta, co z powołanych dokumentów wynika, a do czego Sąd I instancji się nie odniósł, przy czym naruszenie to miało wpływ na rozstrzygnięcie, ponieważ w oparciu o zarzut abuzywności Sąd stwierdził nieważność umowy i zasądził zwrot rzekomo nienależnych świadczeń na rzecz powodów (zarzut IV);
- art. 233 § 1 k.p.c. przez nienadanie odpowiedniego znaczenia dowodowi z dokumentów w postaci wydruków z (...) dotyczących działalności gospodarczej prowadzonej przez Powoda (dowody nr 1 i 2 załączone do pisma procesowego pozwanego z dnia 26 kwietnia 2021 r.) i uznanie, że powodowie zawarli umowę jako konsumenci, podczas gdy pozwany kwestionował w toku procesu konsumencki charakter umowy, co miało wpływ na rozstrzygnięcie, ponieważ stwierdzenie braku charakteru konsumenckiego umowy eliminowałoby możliwość zastosowania przepisów o klauzulach abuzywnych, w oparciu o które Sąd stwierdził nieważność umowy i zasądził zwrot rzekomo nienależnych świadczeń na rzecz powodów (zarzut V);
- art. 233 § 1 k.p.c. przez dokonanie sprzecznej z zasadami logiki i doświadczenia życiowego, dowolnej, a nie swobodnej oceny dowodów, pozbawionej wszechstronnego i obiektywnego rozważenia całości materiału

dowodowego i wyciągnięcie na tej wadliwej podstawie bezpodstawnych i niezgodnych z rzeczywistym stanem faktycznym wniosków leżących u podstaw Wyroku, w szczególności przez:

- bezpodstawne przyjęcie, że pozwany miał możliwość dowolnego, arbitralnego ustalania poziomu publikowanych kursów walutowych podczas gdy umowa zawiera odesłanie do tabeli kursów walut obcych, publikowanej przez pozwanego, która z definicji musi zawierać kursy na poziomie rynkowym (zarzut VI.a),
- bezpodstawne przyjęcie, że pozwany nie pouczył powodów w należyty sposób o związanych z umową ryzykach, podczas gdy dokumentacja kredytowa zawiera oświadczenia powodów złożone po przedstawieniu stosownych materiałów i pouczeń, a sama treść tych oświadczeń wskazuje na ryzyka związane z umową, w szczególności ryzyko kursowe (§ 29 ust. 1 Umowy), a udzielanie szczegółowych pouczeń było obowiązkiem pracowników i przedstawicieli (pośredników) Banku, co przekazywano im na szkoleniach (zarzut VI.b),
- bezpodstawne przyjęcie, że sporne klauzule nie podlegały indywidualnym negocjacjom (zarzut VI.c);
- art. 316 k.p.c. przez jego niezastosowanie i w konsekwencji rozstrzygnięcie o skutkach abuzywności (względnie nieważności postanowień umowy) wyłącznie na podstawie przepisów aktualnych na dzień zawarcia umowy, podczas gdy przy rozstrzygnięciu o zasadności zwrotu spłaconych przez powoda rat, można zastosować art. 358 § 2 k.c. w brzmieniu aktualnym na dzień zamknięcia rozprawy, to jest z uwzględnieniem nowelizacji zmieniającej art. 358 § 2 k.c., która weszła w życie 24 stycznia 2009 roku, przewidującej oparcie przeliczeń wartości świadczeń w oparciu o kurs średni NBP, co miało wpływ na rozstrzygnięcie, ponieważ gdyby Sąd zastosował wskazany przepis postępowania, nie stwierdziłby nieważności umowy i nie uwzględniłby roszczenia powoda o zapłatę i o ustalenie (zarzut VII).

W zakresie prawa materialnego zarzucono naruszenie:

- art. 22<sup>1</sup> w związku z art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. przez błędną wykładnię art. 22<sup>1</sup> k.c. i niezasadne zastosowanie art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. oraz stwierdzenie, że powodowie mieli w stosunku prawnym zawartym na podstawie umowy status konsumenta, a sporne klauzule mają charakter abuzywny, podczas gdy umowa nie ma konsumenckiego charakteru, co eliminuje możliwość stwierdzenia abuzywności jej klauzul (zarzut VIII);
- art. 385<sup>1</sup> § 1 w związku z § 3 k.c. przez błędną wykładnię art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. i niezastosowanie art. 385<sup>1</sup> § 3 k.c., a w konsekwencji bezpodstawne przyjęcie, że sporne klauzule nie były indywidualnie uzgodnione, podczas gdy powodowie mieli rzeczywisty wpływ na te postanowienia w rozumieniu art. 385<sup>1</sup> § 3 k.c. (zarzut IX);
- art. 385<sup>1</sup> § 2 k.c. przez jego niezastosowanie i bezpodstawne przyjęcie, że z powodu wyeliminowania z treści umowy klauzul waloryzacyjnych, umowa ta jest nieważna, podczas gdy nawet gdyby stwierdzić bezskuteczność spornych klauzul, umowa powinna obowiązywać w pozostałym zakresie (zarzut X);
- art. 385<sup>1</sup> § 2 k.c. w związku z art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/135 przez ich niewłaściwe zastosowanie i stwierdzenie upadku umowy bez poinformowania uprzednio powodów o skutkach takiego rozstrzygnięcia oraz w sytuacji, gdy było to obiektywnie niekorzystne dla powodów (zarzut XI);
- art. 65 § 1 i 2 w związku z art. 56 k.c. przez jego niezastosowanie i ocenę oświadczeń woli złożonych przez strony umowy wyłącznie na podstawie literalnego brzmienia postanowień umowy, bez wzięcia pod uwagę okoliczności, w których zostały złożone, zasad współżycia społecznego oraz ustalonych zwyczajów, jak również oparcie się na dosłownym brzmieniu umowy, bez uwzględnienia zgodnego zamiaru stron i celu umowy, a w konsekwencji nieprawidłowe ustalenie, że umowa przewidywała możliwość dowolnego ustalania kursów na potrzeby wyliczenia wysokości rat kredytowych przez pozwanego (zarzut XII);

- art. 69 p.b. oraz art. 385<sup>1</sup> § 2 w związku z art. 58 § 1 i 2 w związku z art. 358 § 2 (wg stanu prawnego na dzień zamknięcia rozprawy) w związku z art. 3 k.c. oraz w związku z art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 w związku z art. 353<sup>1</sup> k.c. oraz w związku z art. 65 § 1 i 2 w związku z art. 5 k.c. w związku z art. 4 ustawy antyspreadowej<sup>6</sup> przez stwierdzenie nieważności umowy, podczas gdy:
- Sąd powinien stosować prawo, a nie je tworzyć, zaś tej fundamentalnej zasadzie przeczy dyskrecjonalne stwierdzenie przez Sąd nieważności umowy z 2006 roku, tylko dlatego, że pełnomocnik powodów wiele lat później złożył określone oświadczenie co do swoich aktualnych potrzeb, ocen i możliwości finansowych co nastąpiło z całkowitym pominięciem wykładni płynącej z zamiaru stron w 2006 roku, ich woli w 2006 roku, sensu umowy, sytuacji majątkowej powodów w 2006 roku oraz zakazu nadużywania praw podmiotowych i zasad współzycia społecznego (zarzut XIII.a),
- Sąd stosując sankcję nieważności naruszył zasadę proporcjonalności oraz zasadę utrzymania umowy w mocy, które są jednymi z podstawowych zasad prawa cywilnego (zarzut XIII.b),
- Sąd zaniechał kompleksowego rozważenia czy orzeczenie, którego podstawą jest uznanie umowy za nieważną w całości, nie narusza zasad współzycia społecznego, w szczególności zasady słuszności i pewności obrotu gospodarczego poprzez zaniechanie rozważenia konsekwencji stwierdzenia nieważności umowy, a także konsekwencji, które unieważnienie tego typu umów może nieść dla pozostałych kredytobiorców (zarówno posiadających kredyty złotowe, jak i walutowe) oraz innych klientów pozwanego (zwłaszcza posiadających depozyty), a w konsekwencji dla całej gospodarki w Polsce oraz płynności i stabilności systemu bankowego, co jest szeroko komentowane w orzecznictwie polskim i unijnym, a także w raportach publikowanych przez Komisję Nadzoru Finansowego (zarzut XIII.c);
- art. 65 § 1 i 2 w związku z art. 354 § 1 k.c. przez ich niezastosowanie i przyjęcie, że po ewentualnym stwierdzeniu rzekomej abuzywności spornych klauzul cała umowa jest nieważna, podczas gdy okoliczności, w których złożone zostały oświadczenia woli stron, zasady współzycia społecznego oraz ustalone zwyczaje pozwalają na wykonanie umowy również po usunięciu z niej odwołań do tabeli kursów walut obcych pozwanego, gdyż zobowiązania powinny zostać przeliczone po aktualnym na dzień danej operacji finansowej, rynkowym kursie (...)/PLN (zarzut XIV);
- art. 56 k.c. przez jego niezastosowanie i przyjęcie, że po ewentualnym stwierdzeniu rzekomej abuzywności spornych klauzul cała umowa jest nieważna, podczas gdy art. 56 k.c. stanowi właściwy przepis dyspozytywny przewidujący, że czynność prawna wywołuje skutki w niej wyrażone oraz wynikające z ustawy, z zasad współzycia społecznego i z ustalonych zwyczajów, zatem zobowiązanie powinno zostać przeliczone po wynikającym z zasad współzycia społecznego i ustalonych zwyczajów, aktualnym na dzień przeliczenia, rynkowym kursie kupna (...) (takim jak konkretny kurs wskazany w tabeli kursów walut obcych pozwanego na daną historyczną datę – zarzut XV);
- art. 69 ust. 2 pkt 4a i ust. 3 p.b. w związku z art. 4 ustawy antyspreadowej przez jego niezastosowanie i przyjęcie, że po ewentualnym stwierdzeniu rzekomej abuzywności spornych klauzul cała umowa jest nieważna (zarzut XVI);
- z ostrożności procesowej art. 358 § 2 k.c. przez jego niezastosowanie przy rozstrzyganiu o skutkach rzekomej abuzywności spornych klauzul, podczas gdy możliwe jest zastosowanie na tej podstawie do przeliczeń kursu średniego Narodowego Banku Polskiego, po wyeliminowaniu z umowy odesłania do kursów publikowanych w tabeli kursów walut obcych pozwanego (zarzut XVII);
- z ostrożności procesowej art. 41 p.w.7 przez jego niezastosowanie przy rozstrzyganiu o skutkach rzekomej abuzywności spornych klauzul, podczas gdy możliwe jest zastosowanie analogii do przepisów prawa wekslowego i zastosowanie na tej podstawie do przeliczeń kursu średniego Narodowego Banku Polskiego, po wyeliminowaniu z umowy odesłania do kursów publikowanych w tabeli kursów walut obcych pozwanego (zarzut XVIII);

- z ostrożności procesowej, wskazują na naruszenie art. 24 ust. 3 u. (...) przez jego niezastosowanie przy rozstrzygnięciu o skutkach rzekomej abuzywności spornych klauzul, podczas gdy możliwe jest na tej podstawie zastosowanie kursu średniego NBP do przeliczeń opisanych w Umowie, po wyeliminowaniu z umowy odesłania do kursów publikowanych w tabeli kursów walut obcych pozwanego (zarzut XIX);
- art. 405 i 410 § 2 k.c. przez ich bezpodstawne zastosowanie, ewentualnie art. 409 k.c. przez jego niezastosowanie i stwierdzenie, że pozwany bezpodstawnie wzbogacił się kosztem powodów (co nie miało miejsca), jak również nie wzięcie pod uwagę, że pozwany uzyskane kwoty zużył (w całości, a co najmniej w części, w jakiej służyły one pokryciu kosztów pozyskania kapitału przez Bank – to jest w zakresie rat kapitałowych oraz rat odsetkowych w części, w jakiej odpowiadały stawce bazowej LIBOR 3M dla (...) zarzut XX);
- art. 118 k.c. w zw. z art. 120 k.c. poprzez ich wadliwą wykładnię i zastosowanie oraz przyjęcie, że raty kredytu płacone przez powodów, którym odpowiada zasądzona kwota rzekomo nie stanowią świadczeń okresowych i nie podlegają trzyletniemu terminowi przedawnienia, jak to podnosił Pozwany zgłaszając zarzut przedawnienia (zarzut XXI);
- z „daleko posuniętej ostrożności procesowej, wyłącznie w razie nieuwzględnienia żadnego innego zarzutu naruszenia prawa materialnego, skutkującego zmianą wyroku w zakresie zasądzonej kwoty głównej”, sformułowano również zarzut naruszenia art. 58 § 1 w związku z art. 410 § 1 i 2 oraz art. 411 pkt 2 i 4 k.c. przez ich niezastosowanie w zakresie przedstawionej wykładni, to jest zasądzenia dochodzonego roszczenia o zapłatę w całości, pomimo, że zasądzona suma powinna zostać pomniejszona o wartość wypłaconego kapitału, opierając się o tzw. „teorię salda” (zarzut XXII);
- z daleko posuniętej ostrożności procesowej, na wypadek stwierdzenia, że wskutek rzekomej abuzywności spornych postanowień, roszczenie główne o zapłatę jest powodom należne w jakimkolwiek zakresie, sformułowano zarzut naruszenia art. 481 w związku z art. 455 k.c. przez zasądzenie odsetek począwszy od daty wcześniejszej niż dzień wydania prawomocnego wyroku, podczas gdy nawet przy najbardziej niekorzystnej dla pozwanego interpretacji tego aspektu należało przyjąć, że do czasu zapadnięcia prawomocnego wyroku miał on uzasadnione podstawy by przypuszczać, że nie jest w zwole wobec strony przeciwnej (zarzut XXIII);
- art. 405 w związku z art. 410 § 2 k.c. przez ich błędne zastosowanie i zasądzenie kwot wskazanych w pozwie pomimo braku wykazania, że doszło do bezpodstawnego wzbogacenia pozwanego względem konkretnych osób występujących po stronie powodowej, w konkretnej wysokości podawanej przez powodów (zarzut XXIV).

Z tych względów wniesiono o zmianę zaskarżonego wyroku przez oddalenie powództwa w całości, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania, zaś w każdym alternatywnym przypadku również o zasądzenie „od Powoda” na rzecz pozwanego kosztów procesu za postępowanie I instancji oraz za postępowanie w II instancji, w tym kosztów zastępstwa procesowego oraz opłaty skarbowej od pełnomocnictwa, według norm przepisanych.

W odpowiedzi na apelację powodowie, reprezentowani przez adwokata występującego również w I instancji, wnieśli o oddalenie apelacji oraz zasądzenie od skarżącego kosztów postępowania według norm przepisanych.

### **Sąd Okręgowy zważył, co następuje.**

Apelacja nie okazała się zasadna.

W pierwszej kolejności rozważyć należy zarzuty w zakresie prawa procesowego, zwłaszcza dotyczące postępowania dowodowego, jako determinujące prawidłowość ustaleń faktycznych, przyjętych za podstawę rozstrzygnięcia.

Zarzut I jest chybiony. Po pierwsze, nie wskazano jakie to reguły logicznego rozumowania, wskazania wiedzy czy też życiowego doświadczenia, miały zostać zignorowane przez Sąd Rejonowy. W okolicznościach niniejszej sprawy nie ma

nawet mowy o dwóch przeciwstawnych dowodach. Z jednej strony mianowicie Sąd I instancji dysponował zeznaniami świadka niebiorącego bezpośredniego udziału w czynnościach mających za przedmiot zawarcie skonkretyzowanej umowy, poddanej pod osąd, z drugiej zaś – dowodem z przesłuchania powodów, w szczególności zaś A. F., która podejmowała wszelkie czynności poprzedzające zawarcie umowy kredytu. Zeznania świadka nie dotyczą skonkretyzowanych czynności poprzedzających zawarcie przedmiotowej umowy, a jedynie wymogów i sposobu oceny ich realizacji, z punktu widzenia kierownictwa pozwanego. Tymczasem relacja pozwanych, zwłaszcza A. F., dotyczy okoliczności zawarcia tej konkretnej umowy. Pozwany zdaje się w apelacji twierdzić, że z tego iż być powinno tak, jak zeznał świadek, w sposób logicznie pewny wynika, że tak było. Takie rozumowanie nie jest jednak poparte logiczną teorią zdań. Pozostają zatem wskazania wiedzy i doświadczenia życiowego. Jak wskazuje przy tym zwłaszcza to ostatnie, relacja powódki nie odbiega w żaden zasadniczy sposób od innych tego typu relacji. Nie jest to przy tym relacja nieprawdopodobna, o czym wie każdy, kto w ówczesnych czasach ubiegał się o kredyt hipoteczny. Nie ma też znaczenia akcesoryjność dowodu z przesłuchania stron. Sprowadza się ona do tego, że jeżeli po wyczerpaniu środków dowodowych lub w ich braku pozostały niewyjaśnione fakty istotne dla rozstrzygnięcia sprawy, Sąd dla wyjaśnienia tych faktów może dopuścić dowód z przesłuchania stron (art. 299 k.p.c.). W okolicznościach przedmiotowej sprawy kluczowe jest stwierdzenie „w ich braku”. Pozwany nie zaoferował dowodu z zeznań w charakterze świadka osoby, która za pozwanego dokonywała czynności bezpośrednio z powodami przy okazji zawarcia umowy i poprzedzających negocjacji. Powodowie – co nie jest zaskakujące w świetle życiowego doświadczenia – nie zabierali ze sobą osób trzecich na rozmowy kredytowe, antycypując przyszły spór sądowy, nie jest zatem zaskakujące, że nie dysponują innym osobowym środkiem dowodowym aniżeli własne przesłuchanie. W tych okolicznościach przeprowadzenie takiego dowodu jawi się jako zdecydowane zasadne, skoro ma dotyczyć okoliczności kluczowych dla rozstrzygnięcia (art. 227 k.p.c.).

Nie jest natomiast dla Sądu Okręgowego jasne, dlaczego w ramach omawianego zarzutu I, Autor apelacji wskazał jako naruszony również art. 271 § 1 k.p.c. Przepis ten stanowi, że świadek składa zeznanie ustnie, zaczynając od odpowiedzi na pytania przewodniczącego, co i z jakiego źródła wiadomo mu w sprawie, po czym sędziowie i strony mogą w tymże przedmiocie zadawać mu pytania. Niestety, na 64 stronach apelacji, zgodnie z własną numeracją pozwanego, jej Autor nie znalazł miejsca by okoliczność tę bliżej wyjaśnić. W tej sytuacji Sąd Okręgowy może jedynie skonstatować, że sam apelujący nie jest w stanie wskazać, nie mówiąc o wykazaniu, naruszenia przywołanego przepisu przed Sądem Rejonowym.

Zarzut II jest bezprzedmiotowy. W świetle całości rozważań Sądu I instancji jest jasne, że dowód z opinii biegłego nie miał znaczenia dla rozstrzygnięcia, a to z racji ostatecznego przyjęcia, że umowa w całości nie nadawała się do realizacji. Nie są niezbędne zatem (art. 227 k.p.c.) ustalenia co do wysokości nadpłaty wedle określonego założenia, skoro ostatecznie założenie to nie ziściło się.

Zarzut III również nie okazał się przekonujący. Apelujący pozwany nie wskazuje wprawdzie przy tej okazji, jakie przepisy prawa procesowego miałyby zostać naruszone, jednakże jak się wydaje chodzi tutaj o art. 233 § 1 k.p.c. Godzi się zatem w skrócie wskazać, że sam fakt iż pozwany wiarygodności upatruje w innych dowodach aniżeli wybrane przez Sąd Rejonowy, to nie oznacza to jeszcze słuszności przyjmowanego przezeń stanowiska. Pozwany musiałby wykazać, że Sąd I instancji naruszył przywoływane już wyżej reguły logicznego rozumowania, wskazania wiedzy bądź życiowego doświadczenia, to jest po pierwsze wskazać na skonkretyzowany przejaw owego naruszenia, w szczególności przez doprecyzowanie, jaka to reguła logicznego rachunku zdań, jakie wskazanie wiedzy, wreszcie jaka prawidłowość, płynąca ze wskazań życiowego doświadczenia, nie została przez Sąd Rejonowy należycie uwzględniona, a także wykazać iż owo nieuwzględnienie spowodowało ustalenie skonkretyzowanej okoliczności sprzecznie z hipotetyczną – w każdym razie w świetle twierdzeń zarzutu apelacji – sytuacją, gdyby reguły swobodnej oceny dowodów zostały należycie zastosowane. Nie chodzi zatem o przedstawienie własnej wersji stanu faktycznego, w zakresie wyznaczonym przez art. 227 k.p.c., konkurencyjnej względem ustaleń pierwszoinstancyjnych, lecz o wykazanie takiego błędu procedowania i następnie rozumowania po stronie Sądu I instancji, który następnie doprowadził do wadliwego ustalenia faktu mającego dla rozstrzygnięcia istotne znaczenie. Tymczasem w okolicznościach przedmiotowej sprawy nic takiego nie nastąpiło.



Zarzut IV jest wynikiem nieuwzględnienia art. 385<sup>2</sup> k.c. Tego błędu nie poczynił Sąd Rejonowy trafnie przyjmując, że zdarzenia następujące po zawarciu umowy nie mają znaczenia dla oceny niedozwolonego charakteru postanowień przedmiotowej umowy, zatem czynienie ustaleń w tym zakresie jest najzupełniej zbędne (art. 227 k.p.c.).

Zarzut V pozornie wydaje się zarzutem w okolicznościach sprawy najcelniejszym. Jednakże i w tym przypadku ostateczna analiza całości materiału dowodowego (art. 233 § 1 k.p.c.) wskazuje na prawidłowość ustaleń Sądu I instancji. Uwzględniono mianowicie nie tylko dokumenty ewidencyjne, ale również depozycje powodów. Wynika z nich, że w jednym przypadku chodziło o działalność ubezpieczeniową, w drugiej – windykacyjną. Żadna z nich nie wiązała się z wykonywaniem czynności w miejscu zamieszkania; wskazanie adresu kredytowanej nieruchomości miało znaczenie wyłącznie organizacyjne, jako wskazanie adresu do celów administracyjnych. Co jednak istotniejsze, żadna z prowadzonych działalności nie dotyczyła czynności o charakterze bankowym. Nie jest tak, że każde prowadzenie przedsiębiorstwa na własny rachunek, wyklucza ochronę konsumencką. Status konsumenta nie przysługuje jedynie takiemu przedsiębiorcy będącemu osobą fizyczną, który dokonuje z innym przedsiębiorcą – choćby będącym osobą prawną – czynności prawnej związanej bezpośrednio z prowadzoną przez daną osobę fizyczną działalnością gospodarczą. Pozwany nie wykazał takiego związku, przy czym musiałby on występować w zasadzie w chwili zawarcia umowy, choć mogłoby dotyczyć okoliczności przyszłej, jednakże dającej się w niebudzący wątpliwości sposób powiązać z dokonywaną czynnością; przykładem byłoby zawarcie umowy kredytu obrotowego celem zapewnienia finansowania mającej rozpocząć się wkrótce działalności gospodarczej albo zawodowej, skonkretyzowanej przynajmniej planem biznesowym. Nie ulega wątpliwości w okolicznościach niniejszej sprawy, że ani przedmiotowy kredyt nie był zaciągany w celu finansowania działalności gospodarczej dwojga spośród czwórki powodów, ani też że zakres prowadzonej działalności jest tego rodzaju, że czynił co najmniej z tej dwójki powodów zawodowych uczestników rynku bankowego.

Zarzut VI.a również nie okazał się zasadny. Sąd Okręgowy w obecnym składzie miał już okazję wielokrotnie podkreślać, że ani liczba osób, ani wewnętrznych szczebli hierarchii kierownictwa pozwanego, zaangażowanych w procedurę ustalania tabeli kursowej, nie zmienia faktu, że z punktu widzenia prawa cywilnego pozwany w warunkach jak w przedmiotowej umowie, jest władny jednostronnie ustalać rzeczony kurs wymiany, zaś powodom nie przysługuje żaden realny instrument kontroli prawidłowości działań pozwanego w tej mierze, gdyż ani umowa, ani obowiązujący jej ustaleniem regulamin w brzmieniu obowiązującym na chwilę jej zawierania (art. 385<sup>2</sup> k.c.), nie wskazywały żadnych ograniczeń dla swobodnego z prawnego punktu widzenia f. pozwanego. Natomiast pozwany, powołując się w omawianym zarzucie na definicję kursu wymiany, która miałaby rzekomo wykluczać jej dowolny charakter, żadnej takiej definicji jednak nie przedstawia.

Zarzut VI.b jest konsekwencją pomijania przez pozwanego dorobku orzeczniczego Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej co do zakresu pouczeń. Trybunał ten wskazuje w szczególności, że chodzi o umożliwienie konsumentowi zrozumienia wpływu określonych postanowień na jego sytuację ekonomiczną<sup>9</sup>. Tymczasem pozwany nie twierdzi, że przedstawiono powodom przykładowo symulację kredytu przy założeniu zmian kursu franka szwajcarskiego rzędu 100 % na niekorzyść kredytobiorców. Zarzut nie okazał się zatem zasadny.

Zarzut VI.c ocenić należało podobnie. Zarzut indywidualnego uzgodnienia nie może oznaczać, że powodowie mieli jakiegokolwiek możliwości negocjowania umowy kredytowej, lecz że mieli realny wpływ na treść postanowień zakwestionowanych. Tymczasem pozwany nie twierdzi, a z pewnością nie wynika to ze wskazań choćby orzeczniczego doświadczenia, iżby powodowie mieli realną możliwość wynegocjowania w ramach rozmów poprzedzających zawarcie umowy, odmiennego uregulowania samego mechanizmu tworzenia tabeli kursowej, albo też uwzględnienia do przeliczeń w ramach umowy kredytu kursu franka szwajcarskiego ustalanego przez podmiot niezależny od pozwanego.

Zarzut VII opiera się na nieporozumieniu. Naruszenie art. 316 k.p.c. – w konwencji opisywanej w zarzucie – mogłoby mieć miejsce, gdyby Sąd I instancji wadliwie ustalił treść przepisów obowiązujących w chwili zamknięcia rozprawy. Jeżeli jednak Sąd Rejonowy nie tyle błędnie ustala brzmienie przepisów obowiązujących w chwili zamknięcia rozprawy, co do rozstrzygnięcia zawisłego przed nim sporu stosuje przepisy o charakterze prawnomaterialnym w brzmieniu z innej daty, opierając się na tego rodzaju przepisach obowiązujących według stanu z chwili zamknięcia

rozprawy, nie tyle narusza art. 316 k.p.c., co stosuje właściwe reguły materialnego prawa międzyczasowego. Ich wadliwe zastosowanie natomiast może usprawiedliwiać zarzut naruszenia prawa materialnego, a nie prawa procesowego.

W świetle powyższych uwag ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd Rejonowy są prawidłowe, ponieważ mieszczą się w granicach swobodnej – w przeciwieństwie do dowolnej – oceny przeprowadzonych dowodów jako spójne, logicznie powiązane z materiałem dowodowym, niebudzące wątpliwości w świetle życiowego doświadczenia oraz zupełne z punktu widzenia zakresu ustaleń niezbędnego do prawidłowego rozstrzygnięcia. Jako takie nie mogą być skutecznie zwalczane polemicznymi twierdzeniami apelującego. W konsekwencji Sąd Okręgowy przyjmuje owe ustalenia Sądu I instancji za własne.

Przystępując do oceny zarzutu naruszenia prawa materialnego należało zauważyć, że zarzut VIII został w istocie rozpoznany przy okazji omawiania zarzutu V. Jedynie skrótowo należy zatem wskazać, że w świetle prawidłowych ustaleń faktycznych, żadna z działalności gospodarczych powodów nie była bezpośrednio powiązana z przedmiotową umową kredytową.

Zarzut IX nie jest przekonujący. Jak już wskazano, wbrew twierdzeniom pozwanego brak było podstaw do ustalenia, że powodowie mieli realny wpływ na treść podważanych obecnie postanowień umownych, w każdym razie w zakresie kluczowym z punktu widzenia ich interesów, to jest co do sposobu określania kursu walutowego, determinującego wysokość rat spłaty kredytu.

Zarzut X stanowi uderzającą zmianę stanowiska pozwanego, prezentowanego w wielu analogicznych procesach w postępowaniu pierwszoinstancyjnym. Już w odpowiedziach na pozew pozwany – skądinąd przekonująco – wskazywał iż nie ma możliwości funkcjonowania w obrocie kredytu, który byłby hybrydą kredytu waloryzowanego kursem waluty obcej w zakresie wysokości oprocentowania, oraz kredytu złotowego w zakresie braku ryzyka walutowego, do czego sprowadza się eliminacja klauzul waloryzacyjnych. Jednakże, jak trafnie zauważył Sąd Rejonowy, przeciwko możliwości utrzymania umowy w tego rodzaju sytuacji, opowiedział się również Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej. Zagadnienie to zostało szczegółowo omówione przez Sąd I instancji i całkowicie zbędnym jest powtarzanie obecnie tych wywodów, podzielanych przez Sąd Okręgowy.

Zarzut XI również nie jest zasadny. Prawidłowo Sąd Rejonowy przyjął, że powodowie mają adekwatną wiedzę na temat skutków swoich działań. Przemawia za tym w szczególności zawodowa reprezentacja powodów w toku procesu, ale również sama konstrukcja ochrony udzielanej w ramach systemu dyrektywy 93/13, jak również możliwości jakie daje sądom powszechnym polskie prawo procesowe, w szczególności co do możliwości rozłożenia zasądzanego świadczenia na raty (art. 320 k.p.c.).

Zarzut XII nadal nie wskazuje, jakie to postanowienia ograniczały swobodę pozwanego w kształtowaniu tabeli kursowej. Odwoływanie się w tym zakresie do klauzul generalnych jest zdecydowanie nieprzekonujące gdy zważyć, że Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej co do zasady wyklucza możliwość stosowania tego rodzaju przepisów dla wypełnienia luk po zastosowaniu instytucji klauzul abuzywnych. Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej przekonująco wywodzi w takich przypadkach iż zastosowanie takich przepisów pozbawiałoby przepisy unijne efektywności w realizacji celu nadrzędnego, jakim jest zwiększona ochrona konsumentów przed niedozwolonymi postanowieniami umownymi. Również w tym zakresie rozważania poczynione przez Sąd I instancji należy podzielić.

Zarzut XIII.a częściowo wymyka się kontroli, zaś w zakresie należącym do właściwości sądów, nie jest zasadny. Zgodzić można się z pozwanym, że nie jest rolą sądów – w tym powszechnych – tworzenie prawa. Należy jednak zastrzec od razu, że jest podstawową rolą tychże sądów, wiążące określanie następstw prawnych określonych działań i zaniechań. Nie ma znaczenia dla prawidłowości rozstrzygnięcia końcowego wyrażana przez pozwanego zgryzota co do prawnej doniosłości zachowań aktualnie podejmowanych, a odnoszących się do umowy zawartej szesnaście lat temu. Rozstrzygnięcie w tym zakresie jest wyrazem woli Parlamentu. Pełni funkcję ochronną względem konsumentów, stanowi zatem realizację art. 76 (...). Wyważenie sprzecznych interesów konsumentów i przedsiębiorców jest domeną

władzy politycznej, mającej demokratyczne umocowanie, zaś sądy powszechne władne są określać indywidualno-konkretne normy, wynikające z rozstrzygnięć Parlamentu o charakterze generalnym.

Odnosząc się zaś bezpośrednio do zarzutu naruszenia również art. 5 k.c. to należy zauważyć, że tradycyjnie przyjmuje się, że nie może powoływać się na zasady współżycia społecznego ten, kto sam ich nie przestrzega. W sytuacji, gdy ustalone zostaje iż przedsiębiorca stosował niedozwolone postanowienia umowne, a więc postanowienia sprzeczne z dobrymi obyczajami, rażąco naruszające interesy konsumentów (art. 385<sup>1</sup> § 1 zd. I k.c.), możliwość powoływania się przez tegoż przedsiębiorcę na art. 5 k.c. jawiłaby się jako zaprzeczenie przywołanej na wstępie zasady tzw. „czystych rąk”.

Zarzut XIII.b zdaje się nie dostrzegać, że ochrona przewidziana dyrektywą 93/13 nie opiera się na zasadzie proporcjonalności, lecz zasadzie efektywności, realizowanej w szczególności przez zniechęcający skutek<sup>11</sup> odmowy zastosowania postanowień abuzywnych, bez możliwości wprowadzania w ich miejsce postanowień wyrównujących pozycje obu stron kontraktu. Celem wprowadzenia dyrektywy 93/13 jest nie tylko zapewnienie ochrony konsumentom w sprawach indywidualnych, lecz doprowadzenie do sytuacji, w której przedsiębiorcy zaniechają stosowania niedozwolonych postanowień umownych, choćby tylko wskutek obaw przed ekonomicznymi następstwami ich wprowadzenia do umów konsumenckich, tak jak to ma miejsce w przypadku tzw. „kredytów frankowych”. Nie sposób nie zauważyć, że obecna sytuacja w tym zakresie to nic innego, aniżeli właśnie zmaterializowany przejaw owego „zniechęcającego skutku” z dyrektywy 93/13.

Zarzut XIII.c jest – w pewnym stopniu podobnie jak zarzut XIII.a – próbą przerwania na sądy powszechne odpowiedzialności przynależnej w warunkach zasady trójpodziału władz (art. 10 ust. 1 Konstytucji) władzy ustawodawczej. Należy zatem powtórzyć, że wyważanie zbiorowych interesów poszczególnych grup społecznych, uczestniczących w życiu gospodarczym kraju, nie jest zadaniem sądów powszechnych, lecz Parlamentu. Dokonywanie przez sądy powszechne wyborów, które interesy i której grupy należy chronić, a także kosztem jakich innych dóbr, czego zdaje się oczekiwać omawianym zarzutem pozwany, byłoby uzurpowaniem sobie przez sądy powszechne władzy ustawodawczej, co słusznie wyklucza sam Autor apelacji w zarzucie XIII.a, a co nie może mieć miejsca z racji ustrojowo określonych ról poszczególnych organów władzy publicznej (art. 10 ust. 2 Konstytucji).

Zarzut XIV stanowi kolejne – w ramach apelacji – zaproszenie do odejścia od utrwalonego stanowiska Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej co do konieczności zagwarantowania osiągnięcia celów dyrektywy 93/13. Z zaproszenia tego Sąd Okręgowy w obecnym składzie nie jest gotów jednak skorzystać. Ani art. 65 § 1 bądź 2 k.c., ani również art. 354 § 1 k.c., nie wprowadzają „powinności przeliczenia zobowiązania po aktualnym kursie”. Przywołane przepisy to klasyczne klauzule generalne, które nie mogą być uznane za spełniające wymogi ustalone w orzecznictwie unijnym dla przepisów, mogących znaleźć zastosowanie w miejsce niedozwolonych postanowień umownych<sup>12</sup>.

Zarzut XV jest w swej istocie tożsamy z zarzutem XIV, podlega przeto tożsamej ocenie.

Zarzut XVI odwołuje się do zmiany przepisów Prawa bankowego, wprowadzonych po zawarciu przedmiotowej umowy. Należy jednak zauważyć, że w szczególności art. 4 ustawy antyspreadowej nie zawiera postanowień regulujących sytuację prawną po usunięciu postanowień uznanych za abuzywne. Z pewnością nie jest to również przepis znoszący kontrolę abuzywności postanowień umów takich jak w niniejszej sprawie. Również zatem ten przepis nie spełnia wymogów wskazywanych w orzecznictwie Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej, w szczególności w sprawie C-80/21 – C-82/21.

Wbrew twierdzeniom zarzutu XVII, art. 358 § 2 k.c. nie może stanowić podstawy modyfikacji umowy po usunięciu z niej niedozwolonych postanowień umownych. Po pierwsze, nie jest to przepis dedykowany rozwiązaniu problemu wynikającego z luki kontraktowej wskutek zastosowania instytucji niedozwolonych postanowień umownych, lecz jest to typowy przepis o charakterze ogólnym, co pozostaje w sprzeczności z wielokrotnie przytaczanym już stanowiskiem Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej. Po wtóre, przepis ten nie znajduje zastosowania do przedmiotowej umowy, gdyż ta nie dotyczy zobowiązania polegającego na wykonaniu na terytorium Rzeczypospolitej,

którego przedmiotem byłaby suma wyrażona w walucie obcej (art. 358 § 1 k.c.). Przedmiotowy kredyt – jak słusznie wskazał Sąd Rejonowy – jest kredytem złotowym. Umowa przewiduje jedynie mechanizm waloryzacji wedle kursu waluty obcej w postaci franka szwajcarskiego. Wykonanie zobowiązania następowało zgodnie z umową wyłącznie w walucie polskiej. Kurs franka szwajcarskiego stanowić miał jedynie wskaźnik waloryzacji świadczenia pieniężnego w złotych.

Zarzut XVIII nie jest przekonujący. W szczególności odwoływanie się do postanowień Prawa wekslowego stanowiłoby rażące naruszenie dorobku unijnego, dotyczącego stosowania dyrektywy 93/13. Chodziłoby mianowicie o podstawienie niedozwolonych postanowień umownych już nie klauzulami o charakterze wprowadzie generalnym, ale zawartymi w ustawie regulującej zasady funkcjonowania prawa cywilnego, a więc również prawa zobowiązań, lecz o także podstawienie przepisami ustawy partykularnej, poświęconej uregulowaniom szczególnego rodzaju zobowiązania abstrakcyjnego, w obrocie konsumenckim raczej ograniczanego, na co wskazuje art. 11a p.w.

Zarzut XIX nie jest bardziej przekonujący, aniżeli zarzut poprzedni. Stosowanie art. 24 ust. 3 u.NBP opatrzone byłoby dokładnie tym samym błędem, jak stosowanie Prawa wekslowego., nie mówiąc już nawet o tym, że art. 24 ust. 3 u.NBP stanowi typowy przykład przepisu administracyjnego, ograniczającego się do nałożenia obowiązku o charakterze czysto organizacyjnym, a z pewnością nie przepisu mającego regulować stosunki cywilnoprawne; w szczególności przepis powoływany przez apelującego nie określa skutków, jakie dla stosunków prawa prywatnego miałyby mieć kursy ogłaszane przez Narodowy Bank Polski. Stosowanie tego przepisu w sposób proponowany przez Autora apelacji oznaczałoby zatem zastosowanie w drodze bardzo dalekiej analogii przepisów o charakterze administracyjno-organizacyjnym do stosunków prawa cywilnego, w dodatku w sposób sprzeczny ze zobowiązaniami wynikającymi z umów międzynarodowych (art. 288 (...)).

Zarzut XX oparto na nazbyt liberalnym rozumieniu zużycia wzbogacenia. Sąd Okręgowy w obecnym składzie przychylił się natomiast do utrwalonego stanowiska, zgodnie z którym przyjmuje się, że nie owa przesłanka wygaśnięcia obowiązku zwrotu wzbogacenia, jeżeli wzbogacony zużył wprowadzie pierwotną korzyść, lecz nabył za nią inne mienie albo zaoszczędził konieczne wydatki, które zmuszony byłby pokryć ze swojego majątku, np. spłacił dług. W takiej sytuacji wzbogacenie istnieje nadal i odpowiada wartości uzyskanego mienia albo zaoszczędzonego wydatku<sup>14</sup>.

Zarzut XXI nie jest również trafny. Obowiązek zwrotu nienależnego świadczenia nie jest świadczeniem okresowym, nawet jeżeli nienależne świadczenie było spełniane jako świadczenie okresowe. Nie ma zatem podstaw do stosowania trzyletniego terminu przedawnienia.

Zarzut XXII opiera się na założeniu teorii salda. Jednakże Sąd I instancji oparł się w tym zakresie na teorii dwóch kondycji. Rozważania przemawiające za takim wyborem są przekonujące. Sąd Okręgowy w obecnym składzie podziela taki pogląd Sądu Rejonowego. Brak jest podstaw do przyjęcia, że zwrot nienależnego świadczenia nie należy się również wówczas, gdy wzajemne świadczenie drugiej strony ma większą wartość. W grę wchodzi tutaj pozostałe instytucje prawa cywilnego, pozwalające niwelować zbędne przesunięcia majątkowe, jak choćby potrącenie, co jednak w niniejszej sprawie nie nastąpiło.

Zarzut XXIII nie jest również przekonujący. Sąd I instancji precyzyjnie wyjaśnił przyjętą datę wymagalności świadczenia odsetkowego i rozważania te są prawidłowe.

Zarzut XXIV jest niezrozumiały. Powodowie wykazali wysokość wzbogacenia pozwanego. Obejmuje ona całość środków wpłaconych przez powodów pozwanemu jako wykonanie przedmiotowej umowy w części, w jakiej kreowała ona powodów jako dłużników pozwanego.

W konsekwencji prawidłowym okazało się również rozstrzygnięcie końcowe. Rozważania prawne Sądu Rejonowego Sąd Okręgowy przyjmuje za własne, z uzupełnieniami wynikającymi z niniejszego uzasadnienia.

Wbrew tezm apelacji, prawidłowe jest również rozstrzygnięcie w przedmiocie kosztów procesu. Sąd Rejonowy trafnie odwołał się do art. 98 § 1 k.p.c. przyjmując, że pozwany przegrał sprawę w całości. Zaskarżenie rozstrzygnięcia o

kosztach wiązać należy z oczekiwaną zmianą rozstrzygnięcia co do roszczenia głównego. Pozwany nie zgłosił natomiast żadnych samoistnych wad rozstrzygnięcia, niezależnych od oczekiwanego przez pozwanego wyniku sprawy.

Z tych wszystkich względów, a nadto wobec braku okoliczności skutkujących nieważnością postępowania, które winny być brane pod uwagę z urzędu, uznając zaskarżone orzeczenie za prawidłowe, apelację pozwanego oddalono jako bezzasadną (art. 385 k.p.c.).

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie art. 98 § 1 i 3 w związku z art. 391 § 1 zd. I k.p.c. Na koszty postępowania apelacyjnego pozwanych złożyło się 2.700 zł tytułem kosztów zastępstwa procesowego według stawki minimalnej w postępowaniu apelacyjnym przed Sądem Okręgowym. Pozwany obowiązany jest zwrócić te koszty w całości powodom, przy czym należało dokonać podziału tej sumy stosownie do relacji istniejących między powodami.

- 1 Ustawa z dnia 23 kwietnia 1964 r. – Kodeks cywilny (j.t. – Dz. U. z 2022 r. poz. 1360 z późn. zm.).
- 2 Ustawa z dnia 29 sierpnia 1997 r. – Prawo bankowe (j.t. – Dz. U. z 2022 r. poz. 2324 z późn. zm.).
- 3 Ustawa z dnia 5 sierpnia 2015 r. o rozpatrywaniu reklamacji przez podmioty rynku finansowego i o Rzeczniku Finansowym (j.t. – Dz. U. z 2022 r. poz. 187 z późn. zm.).
- 4 Ustawa z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (j.t. – Dz. U. z 2021 r. poz. 1805 z późn. zm.).
- 5 Dyrektywa Rady 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich (Dz. Urz. UE L z 1993 r. Nr 95, s. 29 z późn. zm.).
- 6 Ustawa z dnia 29 lipca 2011 r. o zmianie ustawy – Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 165, poz. 984).
- 7 Ustawa z dnia 28 kwietnia 1936 r. – Prawo wekslowe (j.t. – Dz. U. z 2022 r. poz. 282).
- 8 Ustawa z dnia 29 sierpnia 1997 r. o Narodowym Banku Polskim (j.t. – Dz. U. z 2022 r. poz. 2025).
- 9 Por. np.: wyrok Trybunału Sprawiedliwości z dnia 20 września 2017 r., C-186/16 R. A. et al. v. (...) SA, (...):EU:C:2017:703.
- 10 Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r. (Dz. U. Nr 78, poz. 483 z późn. zm.).
- 11 A.. „dissuasive effect”; por. np.: wyrok Trybunału (Pierwsza Izba) z dnia 27 stycznia 2021 r., C#229/19 i C#289/19 D. Nederland BV, (...):EU:C:2021:68 i powołane tam orzecznictwo.
- 12 Por. wyrok Trybunału Sprawiedliwości (Dziewiąta Izba) z dnia 8 września 2022 r., C-80/21 – C-82/21 E.K., S.K. v D.B.P. (C#80/21), B.S., W.S. v M. (C#81/21), B.S., Ł.S. v M. (C#82/21), (...):EU:C:2022:646 i powołane tam orzecznictwo.
- 13 Traktat o funkcjonowaniu Unii Europejskiej (Dz.U. z 2004 r., Nr 90, poz. 864/2).
- 14 R. T. [w:] J. G. (red.): Kodeks cywilny. Komentarz. Tom III. Zobowiązania. Część ogólna, W. K. Polska 2018 [el.], teza 3 do art. 409.